

„Wielkie projekty, nadaremność i wciąż nadzieja”.**Rozmowa z prof. dr hab. Anną Czajką-Cunico
o międzykulturowości i trosce o kulturę**

Wojciech Kudyba: *Zaczynała Pani profesor swą naukową drogę od głębokiego zainteresowania niemiecką filozofią. Pisała Pani o esejach Waltera Benjamina, wiele lat wcześniej niż nadeszła u nas fala zainteresowania jego twórczością, potem były lata poświęcone pismom Ernesta Blocha. Jakie były źródła tej fascynacji. Co pociągało panią u tych autorów?*

Anna Czajka-Cunico: Teksty Waltera Benjamina czytaliśmy w latach siedemdziesiątych na germanistyce warszawskiej, dyskutując je, zanim stały się obiektem szerszego zainteresowania. Benjaminem interesowano się także w Poznaniu, gdzie ukazał się pierwszy wybór jego tekstów po polsku (*Twórca jako wytwórca*, 1975) który zresztą, już po obronie pracy magisterskiej, recenzowałam dla „Literatury na Świecie”. Pociągały mnie styl filozofowania, szczególnie fenomenologia, pokrewieństwo literatury i sztuki z filozofią oraz niekończące się relacje intertekstualne. Pamiętam jednak, że po przebyciu tej gęstwiny Benjaminowych tekstów pozostawało się bezradnym i bez wyjścia. Melancholia tej myśli udzielała mi się wręcz somatycznie. I zdarzyło się raz, że pogrążona w niej, prawie zrozpaczona, dostałam do ręki pierwszy tom *Das Prinzip Hoffnung* Ernsta Blocha. Przeczytałam pierwsze akapity i – jak to mówią Niemcy – „es ist um mich geschehen”, stało się, otworzył się przed moimi oczami inny świat. Tak, ten język, ten tok myślenia, narracji, obrazów wyprowadzał z Benjaminowej matni i kierował ku światłu. Wydaje mi się, że znalazłam szczęśliwy dostęp do tego dzieła przez rekonstrukcję zawartej w nim antropologii i umieszczenie jej na tle współczesnej antropologii filozoficznej.

Fascynowała mnie „poetyckość” filozofowania Blocha. Wśród naukowców miała ona swych przeciwników i nielicznych zwolenników. Chcę tu wspomnieć Lecha Budreckiego, kierującego wtedy redakcją filozoficzną „Literatury na Świecie”. Nie był on znawcą Blocha, ale potrafił docenić to, co dostrzegał za sprawą tej myśli jako rodzące się we mnie. A czasy były turbulentne, przejściowe. Utrzymywałam już wtedy relacje z zagranicznymi ośrodkami badawczymi, różnymi drogami otrzymywałam literaturę w Polsce niedostępną, zaczynałam publikować za granicą. Udało mi się zrealizować pracę doktorską według własnego zamysłu, a prof. Kłoskowska w dyskusji nad nią na Radzie Wydziału powiedziała – jak mi przekazano – że zasługiwałaby ona na habilitację. Była to dla mnie bardzo budująca opinia.

Wojciech Kudyba: *A międzykulturowość? Czy to Blochowi zawdzięcza Pani późniejsze zainteresowanie tym nurtem refleksji?*

Anna Czajka-Cunico: Zawdzięczam je w pierwszym rzędzie doświadczeniom życiowym i akademickim, również dziełu filozofa nadziei. Ta filozofia stała się inspiracją filozofii kultury, którą uprawiam. Bloch próbuje objąć wszystkie religie i kultury, zwracając je ku wspólnemu horyzontowi ludzkości i świata. Ale żeby uprawiać filozofię, interpretację, trzeba móc oprzeć się na tekstach – ten filologiczny pewnik wciąż obowiązuje. Tymczasem dzieło Blocha nie doczekało się dotąd wydania historyczno-krytycznego, co ogromnie utrudnia jego oddziaływanie. Kiedy w 1993 r. otrzymałam na Wydziale Neofilologicznym Uniwersytetu w Tybindze stypendium habilitacyjne Deutsche Forschungsgemeinschaft, podjęliśmy z mężem, Gerardo Cunico, włoskim badaczem Blocha, starania o takie wydanie i publikację rękopisów Blocha. To miał być wielki projekt! Starania nasze przerodziły się w prawdziwą przygodę, niezakończoną pełnym sukcesem, ale opublikowana została z rozproszonych materiałów

archiwalnych uchodząca za zaginioną *Logika* Blocha²⁷ i tom listów filozofa do przyszłej żony, Karoli Piotrkowskiej²⁸...

Wojciech Kudyba: *Pojawia się wątek polski. O to właśnie chciałbym zapytać: czy wśród Pani zainteresowań badawczych i prac edytorskich znalazło się miejsce także dla kultury polskiej?*

Anna Czajka Cunico: W humanistyce Zachodniej Europy występuje zjawisko, które nazwałam kiedyś orientalizmem wewnątrz europejskim, czyli niedostrzeganie dorobku kulturowego Europy Wschodniej. Zetknęłam się z nim w trakcie badań i zajęć dydaktycznych zarówno w Niemczech, jak i we Włoszech, gdzie prowadziłam zajęcia z estetyki i kultury filozofii na Uniwersytecie w Parmie. Przygotowując wykłady, konfrontowałam się z różnymi liniami rozwoju myśli i twórczości w świecie. Stałam wtedy wobec wyzwania uobecnienia myśli i kultury polskiej, która wydawała mi się z tego zobiektywizowanego punktu widzenia już nie tylko rodzima, bliska ale niezbywalna i nie do zastąpienia z punktu widzenia światowego. Doświadczenia te przerodziły się w projekt „Biblioteki Kultury Polskiej”, czyli włoskiej edycji wybitnych dzieł humanistyki polskiej²⁹. Z tego okresu pochodzi też zamysł uprawiania badań i dydaktyki międzykulturowych i pierwsze próby jego realizacji – najpierw w Parmie, a potem w Warszawie na UKSW. Nie byłam w tym odosobniona. Podobne projekty zaczynano realizować w różnych miejscach Europy i świata, zgodnie – jak to określił Franz-Martin Wimmer – „z duchem czasów”³⁰.

²⁷ E. Bloch, *Logos der Materie. Eine Logik im Werden. Aus dem Nachlass 1923–1949*, hg. G. Cunico, Frankfurt am Main 2000.

²⁸ E. Bloch, *Das Abenteuer der Treue. Briefe an Karola*, hg. A. Czajka, Frankfurt am Main 2005.

²⁹ Zob. A. Czajka, *Uobecnianie myśli i kultury polskiej w Europie na przykładzie „Biblioteki Kultury polskiej”*, „Perspektywy Kultury” 2023, 2/2 (41), s. 165–180, <https://doi.org/10.35765/pk.2023.410202.12> (dostęp 13.09.2023).

³⁰ Zob. „*Inni są jak my istotami myślącymi*”. Początki, stadia, problemy i zadania filozofii międzykulturowej. Franz-Martin Wimmer w rozmowie z Anną

Wojciech Kudyba: *„Międzykulturowość” i „tożsamość” to słowa klucze do Pani późniejszych aktywności i poszukiwań naukowych, a także do działań instytucjonalnych?*

Anna Czajka-Cunico: Tak. Można tak powiedzieć. Kiedy w 2008 roku (po długich rozmowach i korespondencji z prof. Teresą Kostkiewiczową na temat koncepcji kulturoznawstwa) przystąpiłam do współbudowania programu studiów kulturoznawczych w UKSW z wyraźnym trzonem międzykulturowym, drugim podstawowym komponentem tematycznym stała się właśnie problematyka polskiej tożsamości. Oba te obszary były wtedy w polskich uczelniach bardzo rzadko nawiedzane myślą humanistyczną, próbowałam więc włączać nasze działania w obieg międzynarodowy przez spotkania z wybitnymi postaciami nauki i kultury z różnych krajów, organizację konferencji międzynarodowych, publikacje. Powstała też seria wydawnicza *„W stronę międzykulturowości”*, w której ukazało się sporo pionierskich prac.

Wojciech Kudyba: *Jak określiłaby Pani swoje miejsce w szerokim nurcie refleksji międzykulturowej?*

Anna Czajka-Cunico: Mój zamysł studiów międzykulturowych odwoływał się do wielkich nurtów humanistycznych, a wśród nich filozofii starożytnej (stoicy), Giambattisty Vica, Johanna Gottfrieda Herdera, humanizmu niemieckiego (Humboldt, Goethe), antropologii XX w., polskich studiów kulturoznawczych oraz – jak już wspominałam – filozofii nadziei Blocha. Pozostaje on oczywiście otwarty. Pośród stanowisk współczesnych filozofii międzykulturowej najbliższe jest mi to reprezentowane przez Heinza Kimmerlego (1930–2016), uznającego myślenie międzykulturowe za zwieńczenie rozwoju myśli europejskiej. Bliski jest mi humanizm Edwarda Saïda, Marthy Nussbaum, wymienionego już Franza-Martina Wimmera, Rama Adhara

Czajką-Cunico, w: A. Czajka, *Międzykulturowość i filozofia*, Warszawa 2016, s. 77–91 (wersja włoska – 2009, niemiecka – 2012).

Mall, Raúl'a Forneta-Betancourta, ale w stanowiskach tych ostatnich brak mi trzonu kulturowoteoretycznego (wytworzonego choćby przez polskie *cultural studies* od Malinowskiego po Kłosowską), motoru interdyscyplinarności, konstytuującego różne konstelacje postępowania w zależności od pojawiających się problemów i odniesień do interpretacji sfery estetycznej. Właśnie kulturoznawstwo jako humanistykę integratywną, skupiającą postępowania różnych dyscyplin wokół kanonicznej troski o człowieczeństwo, z naciskiem na wyróżniającą nasze czasy międzykulturowość, chciałam ukonstytuować na naszym wydziale (tak brzmi jej opis na stronie). To była próba umieszczenia humanistyki dziedziczącej i stale aktualizowanej na poczesnym miejscu w naszej rzeczywistości.

Wojciech Kudyba: *Wiele swych ostatnich prac poświęciła Pani Margarete Susman. Kim jest ta pisarka i w jaki sposób dołączyła do Benjamina i Blocha jako obiekt Pani zainteresowań naukowych?*

Anna Czajka-Cunico: Margarete Susman – a raczej tę część jej twórczości, która nie była dotąd badana ani nawet łatwo dostępna – odkryłam w późniejszej fazie prac nad Blochem. Odnalazłam w jej tekstach źródła inspiracji Blocha, odsłoniłam dialog między poetką-filozofką a poetyzującym filozofem, dotarłam zarazem do kluczowych kwestii dla dialogu żydowsko-niemieckiego oraz do początków myśli kobiecej, do refleksji na temat miejsca kobiet w historii kultury, a wreszcie wczesnej poetyckiej twórczości Susman, która potwierdziła moje intuicje co do znaczenia poezji. Chcę podkreślić, że to dzięki Susman uświadomiono sobie, że do początków XX w. żyliśmy w kulturze stanowionej tylko przez połowę ludzkości – mężczyzn. To Susman jest autorką słów, które przychodzą mi do głowy, kiedy próbuję ująć – jak teraz, w tej rozmowie – jaki był sens tych wszystkich zmaganiań i poszukiwań, które próbuję zrekonstruować. Wiem, brzmią one wzniośle, ale odważę się je przytoczyć:

Wiem tylko jedno – że musimy się kochać,
My na tego samego życia morskim urwisku,

Bezdomni, pod żaglami szalonej tęsknoty
Za dalekim krajem³¹.

Wojciech Kudyba: *Niech ten wątek „szalonej tęsknoty” wybrzmi na koniec optymistycznie! Za czym tęskni Pani Profesor? Jakie snuje plany na przyszłość?*

Anna Czajka-Cunico: Książka o Włoszech – mojej drugiej ojczyźnie, z dostępem do jej autentycznej, przebogatej, niestereotypowej, rzeczywistości. Wydanie po polsku rozproszonych, publikowanych w różnych językach prac mojego męża na temat mesjanizmu polskiego. Przekład Goethego, wciąż u nas słabo dostępnego, w kilku miejscach pozaczynany i odkładany...

Wojciech Kudyba: *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

ANNA CZAJKA-CUNICO – profesor nauk humanistycznych, literaturoznawczyni i kulturoznawczyni, filozofka. Ukończyła germanistykę na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie odbyła także staż asystencki. Pracowała w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, a potem w Seminar für Allgemeine Rhetorik w Tybindze oraz Instytutach Filozofii w Parmie i Genui. W 2008 r. podjęła pracę na Wydziale Nauk Humanistycznych UKSW, współtworząc tutejsze kulturoznawstwo.

³¹ M. Susman, *Mein Land*, Berlin/Leipzig 1901, s. 64.